

Sygn. akt II Ca 114/14

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Lebowa

Protokolant sekretarz sądowy Małgorzata Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa V. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 grudnia 2013 roku, sygn. akt I C 567/12

I. na skutek apelacji pozwanego zmienić zaskarżony wyrok:

a) w pkt I. w ten sposób, że zasądzoną od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz V. B. kwotę 1.267,67 zł (tysiąc dwieście sześćdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 roku obniżyć do kwoty 906,23 zł (dziewięćset sześć złotych i dwadzieścia trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 roku i oddalić powództwo także co do żądania zapłaty kwoty 361,44 zł (trzysta sześćdziesiąt jeden złotych i czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 roku,

b) w pkt III. w ten sposób, że zasądzić od V. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.110,78 zł (tysiąc sto dziesięć złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w pkt IV. w ten sposób, że nakazać pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie: od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5,70 zł (pięć złotych i siedemdziesiąt groszy) a od V. B. kwotę 39,30 zł (trzydzieści dziewięć złotych i trzydzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddalić apelację powoda;

III. zasądzić od V. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 114/14

# UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 stycznia 2012 roku powód V. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 6.256,03 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2011 roku do dnia zapłaty, tytułem dopłaty do odszkodowania za uszkodzony samochód ciężarowy i naczepę, przy czym kwota ta obejmowała również koszty sporządzenia dwóch ekspertyz – kalkulacji naprawy w łącznej kwocie 760 zł.

W piśmie z dnia 5 marca 2013 roku powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że ograniczył dotychczasowe żądanie do kwoty 2.728,48 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 10 marca 2011 roku do dnia zapłaty, a ponadto zażądał zapłaty kwoty 900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa poszkodowanego przed zakładem ubezpieczeń na etapie przedsądowym.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz V. B. kwotę 1.267,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od V. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 691,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał ściągnąć od V. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z zasądzonej w pkt I. wyroku kwoty kwotę 45 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 listopada 2010 roku przed przejściem granicznym w D., w miejscowości O., doszło do kolizji drogowej, podczas której kierujący samochodem ciężarowym marki (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej odległości podczas manewru omijania, wskutek czego doprowadził do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym zestawem pojazdów: samochodem ciężarowym marki M. o nr rej. (...) i z naczepą marki (...) o nr rej. (...). W wyniku tego zdarzenia uszkodzone zostały ciągnik siodłowy marki M. oraz naczepa marki (...), stanowiące własność spółki (...) LTD z siedzibą na U..

Sprawca zdarzenia posiadał w dniu kolizji ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W..

W postępowaniu likwidacyjnym na etapie przedsądowym poszkodowany reprezentowany był przez V. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) V. B. w L., który pismami z dnia 3 lutego 2011 zgłosił szkodę w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Powód działając w imieniu poszkodowanego, jeszcze przed zgłoszeniem szkody, na początku stycznia 2011 roku zlecił rzeczoznawcy J. K. sporządzenie kalkulacji naprawy, w związku z czym zostały poniesione koszty wykonania wyceny przedmiotowej szkody przez poszkodowanego w kwocie 2 x 380 zł, łącznie 760 zł. Na tej podstawie powód jako pełnomocnik poszkodowanego domagał się wypłacenia kosztorysowo ustalonych kosztów naprawy: ciągnika siodłowego marki M. w kwocie 9.451,55 zł i naczepy marki (...) w kwocie 1.806,62 zł, jak również zwrotu kosztów sporządzenia obu kalkulacji naprawy.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., nie kwestionując swojej odpowiedzialności za szkodę, przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej kwocie 5.762,14 zł, na które złożyły się kosztorysowe rozliczenie kosztów naprawy samochodu M. w kwocie 4.614,81 zł netto i kosztorysowe rozliczenie kosztów naprawy naczepy (...) w kwocie 1.147,33 zł netto, wskazując, że przyjęte zostały średnie ceny części zamiennych, koszty prac oraz wysokość podatku obowiązujące w kraju rejestracji pojazdu. Pozwany jednocześnie odmówił zwrotu kosztów wykonania kalkulacji naprawy.

Pomimo dalszej korespondencji pomiędzy stronami pozwany zakład ubezpieczeń nie zmienił swojej decyzji.

Spółka (...) LTD z siedzibą na U. umową cesji z dnia 8 grudnia 2011 roku przeniosła na powoda wierzytelność, która jej przysługiwała wobec pozwanego zakładu ubezpieczeń z tytułu odszkodowania za przedmiotową szkodę. Pismem z dnia 9 grudnia 2011 roku powód zawiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności oraz wezwał go do dobrowolnego spełnienia świadczenia w kwocie 6.256,03 zł.

Poszkodowana spółka ukraińska nie prowadzi działalności gospodarczej na terytorium P. i nie jest płatnikiem polskiego podatku od towarów i usług (VAT).

Powód V. B. posiada wykształcenie prawnicze zdobyte na U., odpowiadające tytułowi magistra.

Koszty naprawy samochodu ciężarowego marki M. zostały określone przez biegłego L. Ł. na kwotę 4.365,07 zł netto (5.325,39 zł wraz z polskim podatkiem VAT), a naczepy marki (...) na kwotę 1.100,80 zł (1.342,98 zł z polskim podatkiem VAT), przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę w kwocie 100 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, dodając, że dokumenty, na których się oparł, nie były kwestionowane co do ich autentyczności.

Sąd Rejonowy podzielił również wywołaną opinię biegłego, który oszacował koszty naprawy samochodu ciężarowego marki M. i naczepy marki (...) w Polsce, uznając ją za rzetelną, spójną i logiczną. Sąd Rejonowy jednocześnie przyjął, że nie było podstaw do dokonania naprawy w autoryzowanej stacji obsługi samochodów marki M., stosującej stawkę za roboczogodzinę w kwocie 135 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo jedynie w części.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie zasada odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela nie była sporna i pozwany zakład ubezpieczeń, odpowiadający z umowy OC ze sprawcą szkody za skutki kolizji drogowej, w postępowaniu likwidacyjnym wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania kwotę 5.762,14 zł. Spór dotyczył wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu, a dochodzonego przez powoda po nabyciu wierzytelności na podstawie umowy cesji (art. 509 k.c. i nast.).

Zgodnie z art. 822 § 1 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę miała swoją podstawę materialną w art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c., z uwagi na zderzenie pojazdów mechanicznych. Wina sprawcy i związek przyczynowy pomiędzy kolizją a określonymi uszkodzeniami pojazdów poszkodowanego nie były sporne, podobnie jak ostatecznie nie był sporny zakres koniecznych napraw obu pojazdów (samochodu ciężarowego i naczepy).

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie

stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku.

Powód nie wykazywał w niniejszej sprawie, w jakim zakresie poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, ani jaki był ostateczny koszt tej naprawy, a także, czy naprawa została dokonana w P. czy na U.. W ocenie Sądu Rejonowego nie miało to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest bowiem wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim wypadku należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość odszkodowania nie podzielił stanowiska pozwanego, że odszkodowanie powinno zostać wypłacone w kwocie netto. Poszkodowany nie był i nie jest płatnikiem podatku VAT w P. i z tego względu nieuzasadnione byłoby pomniejszenie odszkodowania o stawkę podatku VAT. Zgodnie z wyborem poszkodowanego rozliczenie szkody następowało według stawek i cen części zamiennych obowiązujących w P., tj. w miejscu zdarzenia, zatem niczym nieusprawiedliwione byłoby też zwiększenie wyliczonej tytułem odszkodowania kwoty netto o stawkę podatku VAT obowiązującego na U.. Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że należało uwzględnić podatek VAT w wysokości obowiązującej w dacie powstania szkody i możliwego wówczas jej naprawienia (22 %) a nie w wysokości obowiązującej obecnie (23 %).

Mając na uwadze, iż kwota wypłaconego już odszkodowania netto przez ubezpieczyciela stanowiła łącznie kwotę 5.762,14 zł i kwota ta nieznacznie różni się od odszkodowania wyliczonego przez biegłego L. Ł. łącznie na kwotę 5.465,87 zł (netto), Sąd Rejonowy uznał za zasadne żądanie powoda w części obejmującej zwiększenie wypłaconego już odszkodowania o stawkę podatku VAT wynoszącą 22 %.

Sąd Rejonowy uznał za niezasadne roszczenie powoda o zwrot kosztów wykonania dwóch prywatnych wycen rzeczoznawcy J. K. w kwotach po 380 zł, aczkolwiek podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. III CZP 24/04, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Sąd pierwszej instancji podniósł jednak, że powód nie wykazał, aby wydatek ten był konieczny i obiektywnie uzasadniony na etapie ustalenia rozmiaru szkody, zaś na etapie postępowania przed sądem wnioski zawarte w prywatnych opiniach nie doprowadziły do weryfikacji wypłaconego odszkodowania (uwzględniono jedynie podatek VAT).

Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał również żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa poszkodowanego w kwocie 900 zł na etapie przedsądowym. Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko pozwanego, iż dołączone faktury VAT o numerach (...) nie stanowią dowodu zawarcia pomiędzy powodem a bezpośrednio poszkodowanym umowy o zastępstwo na etapie postępowania likwidacyjnego za takim wynagrodzeniem. Nawet w przypadku wykazania faktu zawarcia takiej umowy i ustalenia wynagrodzenia na wskazaną kwotę, żądanie w tym zakresie nie zasługiwałoby na uwzględnienie, gdyż prowadziło to do wypłaty podwójnego wynagrodzenia powodowi.

Sąd Rejonowy odwołując się do przepisów art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych oraz art. 481 § 1 k.c. uwzględnił żądanie powoda zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 18 marca 2011 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., wskazując, że powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 2.475,46 zł (opłata od pozwu w kwocie 313 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł – na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 1.000 zł), zaś pozwany – w kwocie 1.383,22 zł (koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 166,22 zł). Mając na uwadze uwzględnienie żądania powoda jedynie co do kwoty 1.267,67 zł, należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 691,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy dodał, że powód modyfikując pozew nie cofnął powództwa w pierwotnym zakresie, a dodatkowo zażądał zapłaty kwoty 900 zł, nie uiszczając opłaty od rozszerzonego powództwa w kwocie 45 zł, dlatego na podstawie art. 13 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, ze zm.) nakazał jej pobranie od powoda.

\*

Apelacje od tego wyroku wnieśli powód V. B. oraz pozwany (...) Spółka Akcyjna w W..

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2013 roku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2013 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 361 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że naprawienie szkody może obejmować jedynie część strat powstałych w majątku poszkodowanego w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym, do którego doszło z winy ubezpieczonego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, w konsekwencji czego Sąd oddalił powództwo w zaskarżonej części z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa poszkodowanego na etapie przedsądowym,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, a której skutkiem było uznanie, że poszkodowany nie zawarł z powodem umowy o zastępstwo na etapie postępowania likwidacyjnego na kwotę 900 zł, a ponadto, że wygasło roszczenie o zwrot kosztów zastępstwa poszkodowanego na etapie przedsądowym w wysokości 900 zł, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że poszkodowany zlecił powodowi usługę polegającą na dochodzeniu w imieniu poszkodowanego roszczeń odszkodowawczych w związku z wypadkiem z dnia 30 listopada 2010 roku, powód wykonał tę usługę i wystawił stosowne faktury VAT na łączną kwotę 900 zł, co dowodzi tego, że poszkodowany poniósł z tego tytułu uszczerbek, zaś powód był uprawniony do dochodzenia tego roszczenia w niniejszym postępowaniu sądowym w związku z zawarciem z poszkodowanym umowy przelewu wierzytelności.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania drugoinstancyjnego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, a mianowicie ponad kwotę 906,23 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2011 roku do dnia zapłaty, tj. co do kwoty 361,44 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2011 roku do dnia zapłaty.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że usprawiedliwione na gruncie zebranego w sprawie materiału dowodowego roszczenie odszkodowawcze powoda z tytułu kosztów przywrócenia pojazdów (ciągnika siodłowego i naczepy) do stanu sprzed szkody wynosi 1.267,67 zł, podczas gdy zarazem Sąd Rejonowy ustalił, że uzasadnione koszty naprawy wyniosły 6.668,37 zł, a pozwany wypłacił już odszkodowanie w kwocie 5.762,14 zł (różnica tych kwot wynosi 906,23 zł).

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 906,23 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2011 roku do dnia zapłaty i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest zasadna w całości, natomiast apelacja powoda nie jest zasadna.

W granicach zaskarżenia Sąd Rejonowy, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego dotyczącej samej wysokości szkody w ciągniku siodłowym marki M. i naczepie marki (...), za nieprawidłowy należy uznać sposób przyjęty przez Sąd Rejonowy, a sprowadzający się do przyjęcia, że skoro wysokość odszkodowania oszacowanego przez biegłego a odpowiadającego kosztom naprawy nie odbiega znacznie od szacunku dokonanego przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, należy oprzeć się na kwocie ustalonej w postępowaniu likwidacyjnym, podwyższając ją o kwotę podatku VAT. Mechanizm ten mógłby mieć zastosowanie wówczas, gdyby wysokość kosztów naprawy nie była przedmiotem sporu, strony nie kwestionowały szacunku dokonanego w postępowaniu likwidacyjnym (nie przeprowadzano na tę okoliczność żadnych nowych dowodów), a jedynie przedmiotem sporu byłoby to, czy odszkodowanie powinno obejmować również kwotę, jaką poszkodowany musiałby ponieść z tytułu należnego podatku VAT, a o którą z kolei mógłby sam obniżyć należny od niego podatek VAT.

Podobnie byłoby, gdyby podmiot odpowiadający za szkodę kwestionował wysokość udokumentowanych przez poszkodowanego kosztów naprawy, bowiem wówczas należałoby uznać, że skoro szacunek biegłego nie odbiega znacznie od rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy, te ostatnie odpowiadają realiom rynkowym i należy je wziąć za podstawę ustalenia wysokości odszkodowania.

W sytuacji jednak, gdy koszty naprawy nie zostały udokumentowane jako rzeczywiście poniesione (rachunkami, fakturami itp.), a w procesie sporna była ich wysokość, jest to okoliczność wymagająca wiadomości specjalnych i podlegająca ustaleniu na podstawie wywołanej opinii biegłego. Nie można wówczas z faktu, że zakład ubezpieczeń oszacował je w postępowaniu likwidacyjnym na określoną kwotę netto, wywieść, że jest to wiążące dla niego uznanie wysokości kosztów naprawy, bowiem dla stosunku prawnego istniejącego pomiędzy poszkodowanym a zakładem ubezpieczeń istotna jest tylko kwota przyznanego i wypłaconego świadczenia odszkodowawczego.

W konsekwencji, w sytuacji gdy w procesie na podstawie dowodu z opinii biegłego Sąd Rejonowy ustalił określoną wysokość szkody, jest to ustalenie szacunkowe, a więc hipotetyczne, ale z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa, wadliwe jest posłużenie się przy ustalaniu wysokości odszkodowania inną kwotą, toteż trafny jest zarzut pozwanego zakładu ubezpieczeń, że powództwo powinno zostać uwzględnione jedynie w zakresie

odpowiadającym różnicy pomiędzy wysokością odszkodowania ustaloną w postępowaniu likwidacyjnym (6.668,37 zł) a dotychczas wypłaconą poszkodowanemu (5.762,14 zł), co odpowiada kwocie 906,23 zł.

Pozwany nie kwestionował natomiast wywodów Sądu Rejonowego w zakresie opóźnienia w zapłacie tej części odszkodowania i należnych za opóźnienie odsetek ustawowych, a Sąd Okręgowy w pełni te wywody podziela.

W niniejszej sprawie poza zakresem zaskarżenia pozostaje okoliczność faktyczna, czy koszty naprawy przedmiotowych pojazdów powinny być szacowane według cen obowiązujących w P. czy na U.. Należy jednak podkreślić, że przyjęcie określonego miejsca i cen w nim obowiązujących nie jest swobodnym wyborem poszkodowanego dokonywanym tylko na potrzeby uzyskania odszkodowania, ale powinno odpowiadać rzeczywistej sytuacji występującej w danym stanie faktycznym. Innymi słowy, jeżeli poszkodowany nie naprawia i nie ma zamiaru naprawiać samochodu w P., a stałym miejscem jego zamieszkania bądź siedziby jest zagranica, należy ustalać odszkodowanie według cen obowiązujących w miejscu zamieszkania bądź siedziby poszkodowanego. Jeżeli natomiast poszkodowany ma miejsce zamieszkania bądź siedzibę w P., względnie tu zamierza naprawić pojazd, należy przy ustalaniu wysokości odszkodowania oprzeć się na cenach obowiązujących w P. Nie negując tego, że poszkodowany może żądać odszkodowania przed dokonaniem naprawy pojazdu, a nawet w sytuacji, gdy nie zamierza go naprawić, odszkodowanie to nie może być oderwane od rzeczywistej wysokości szkody poszkodowanego. Jeżeli proces toczy się po upływie dłuższego okresu czasu, Sąd może i powinien zażądać od poszkodowanego (jego następcy prawnego) wyjaśnienia, czy pojazd został naprawiony, a jeżeli tak – w jakim miejscu, co następnie należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu wysokości kosztów naprawy. W sytuacji podmiotów, które w jednym z krajów są podatnikami podatku od towarów i usług, w innym zaś nie, będzie to mieć również znaczenie przy ocenie, czy należne poszkodowanemu odszkodowanie powinno obejmować podatek od towarów i usług, jaki należy uiścić w ramach kosztów naprawy.

Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty apelacji powoda, są one częściowo trafne, aczkolwiek nie prowadzi to do zmiany zaskarżonego wyroku.

Po pierwsze należy stwierdzić, że co do zasady wystawione przez usługodawcę faktury i rachunki są dowodem potwierdzającym fakt poniesienia określonych wydatków przez usługobiorcę. Trafny jest bowiem pogląd, że skoro nie jest sporne, że określona usługa była wykonywana (poszkodowany był reprezentowany w postępowaniu likwidacyjnym przez powoda), a strony umowy nie są ze sobą powiązane rodzinnie bądź kapitałowo, zasadą jest odpłatność zlecenia, a faktury dowodzą wysokości wynagrodzenia.

Błędny jest też wywód Sądu Rejonowego, że w niniejszej sprawie miałyby dojść do dwukrotnej zapłaty powodowi wynagrodzenia za świadczone usługi. Sąd Rejonowy nie dostrzegł bowiem, że pierwotnie wydatek ten (wynagrodzenie) poniósł poszkodowany, który następnie przelał wszystkie swoje roszczenia związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę na powoda (zleceniobiorcę). Obecnie powód dochodzi tej kwoty, ale uprawnienie powoda do jej dochodzenia wynika z umowy przelewu a nie jako samego świadczenia z umowy zlecenia. Nie można wobec tego utrzymywać, że w wyniku ewentualnego uwzględnienia tego żądania powód otrzymałby dwukrotnie wynagrodzenie za swoje usługi.

Powód błędnie jednak uważa, iż sama okoliczność, że poszkodowanym był podmiot zagraniczny (cudzoziemiec), wystarcza, aby przyjąć, że poniesione przez niego wydatki związane z reprezentowaniem go w postępowaniu likwidacyjnym pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem skutkującym szkodą i są stratą podlegającą naprawieniu w ramach odszkodowania. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012 roku, sygn. III CZP 75/11, OSNC 2012/7-8/81, wyraźnie podkreślił, że tak jest tylko w przypadku kosztów koniecznych i uzasadnionych w okolicznościach konkretnej sprawy.

W niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę, że poszkodowany podmiot zagraniczny, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, jest przedsiębiorcą zajmującym się międzynarodowym transportem drogowym, a zatem podmiotem profesjonalnym, dysponującym odpowiednim zapleczem umożliwiającym zgłoszenie roszczeń odszkodowawczych, działającym w różnych krajach, zaś szkoda dotyczy bezpośrednio tej sfery jego działalności. Podkreślić przy tym należy, że same okoliczności zdarzenia skutkującego szkodą nie były skomplikowane faktycznie,

wina sprawcy kolizji – niekwestionowana i stwierdzona przez Policję, a zakres uszkodzeń – niezbyt duży i również niesporny.

Także odpowiadający za szkodę zakład ubezpieczeń jest dużą firmą działającą również za granicą, umożliwiającą dokonanie zgłoszenia szkody telefonicznie bądź listownie, zapewniającą przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego nie tylko w języku polskim, ale również w języku rosyjskim i w języku angielskim (twierdzeniom tym powód nie zaprzeczał).

W tych okolicznościach sprawy nie można uznać, aby ustanowienie przez poszkodowanego pełnomocnika do reprezentacji w postępowaniu likwidacyjnym było koniecznym i celowym wydatkiem poniesionym przez poszkodowanego w ramach naprawiania szkody (art. 361 § 2 k.c.). Przywołany w apelacji art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie określa odmiennie reguł ustalania wysokości szkody majątkowej, a zatem zastosowanie znajdują zasady przewidziane w Kodeksie cywilnym.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela oceny prawne Sądu pierwszej instancji i zbędne jest ich powtarzanie.

Ostatecznie powództwo zostało uwzględnione tylko w 12,66 % (z żądanej przez powoda łącznie kwoty 7.156,03 zł, po rozszerzeniu powództwa, zasądzono kwotę 906,23 zł, wysokość odsetek ustawowych może zostać przy określaniu wyniku procesu pominięta). Powód poniósł łącznie koszty procesu przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 2.838,46 zł, zaś pozwany w kwocie 1.683,22 zł (oprócz składników wyliczonych przez Sąd Rejonowy należało uwzględnić opłatę poniesioną przez powoda od zażalenia – 63 zł oraz wydatki obu stron na wynagrodzenie pełnomocników w postępowaniu zażaleniowym – po 300 zł). Tym samym na podstawie art. 100 k.p.c. pozwany powinien ponieść 12,66 % z sumy kosztów procesu, tj. z kwoty 4.521,68 zł, co daje kwotę 572,44 zł, czyli należy mu się od powódki zwrot różnicy pomiędzy kosztami poniesionymi a kosztami przypadającymi na niego w wyniku stosunkowego ich rozdzielenia (co dało kwotę 1110,78 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. w tej samej proporcji należało rozdzielić między strony nieuiszczone koszty sądowe (opłata od rozszerzonego powództwa), gdyż w przeciwnym wypadku powód ponosiłby ostatecznie koszty w wyższej wysokości niż wynikające ze stosunkowego rozdzielenia (oprócz kosztów procesu dodatkowo całą tę opłatę). Zaznaczyć przy tym należy, że zaskarżenie wyroku co do istoty jest równoznaczne z zaskarżeniem rozstrzygnięć o kosztach procesu i o nieuiszczonych kosztach sądowych, niezależnie od sposobu określenia zakresu zaskarżenia, gdyż są to rozstrzygnięcia pochodne w stosunku do wyniku procesu i nie mogą pozostawać w sprzeczności z rozstrzygnięciem sporu.

Pozwanego należy uznać za stronę wygrywającą w postępowaniu odwoławczym w całości, a zatem na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić na jego rzecz od powoda zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej w postępowaniu drugoinstancyjnym, odniesionej do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

1 Omyłka, zastosowanie miało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz.1349, ze zm.).